

ADAM TOMANEK
ur. 1928; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	"O! komuch przyszedł"
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Tomanek Adam (1928-), życie polityczne, historia, Lubelski Lipiec, Solidarność, Winiarski Janusz (1933-), Lublin

"O! komuch przyszedł"

Lubelski Lipiec nie mógł być ukryty, tylko na antenie miał odbicie. Tutaj na ten temat najwięcej działali ci, którzy się zajmowali "Solidarnością". Ja do "Solidarności" nie należałem, ja do niczego nie należałem, ani do Partii ani do "Solidarności". Natomiast bardzo zaangażowany był pan Wacław Biały, późniejszy redaktor naczelny Gazety Wyborczej w Lublinie, świętej pamięci. No był zaangażowany pan Janusz Winiarski, który był aresztowany, internowany, ale potem jak wypłynął to został naczelnym redaktorem rozgłośni lubelskiej. No to oni głównie się zajmowali Lubelskim Lipcem.

Nie, ja nie robiłem [reportaży,] dlatego że inni byli od tego, a po drugie ponieważ byłem znany z aktywności sprawozdawczej, chociażby Pierwszomajowych pochodów, to byłem źle widziany w takim zespole. By powiedzieli: "O! komuch przyszedł." Po co mam się narażać na jakieś kpiny, na jakieś wyzwiska, niezasłużone. Bo komuchem nie byłem, ale u niektórych ludzi mogłem być utożsamiany z tym reżimem poprzednim, dlatego ja się nie wychylałem. Ja od polityki jak mogłem tak stroniłem. Owszem, wszystko można zaliczyć do polityki, gospodarczej również, sportowej też, ale ja się zajmowałem raczej lokalnymi sprawami.

Data i miejsce nagrania	2008-08-21, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Magdalena Bałabuszek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"